













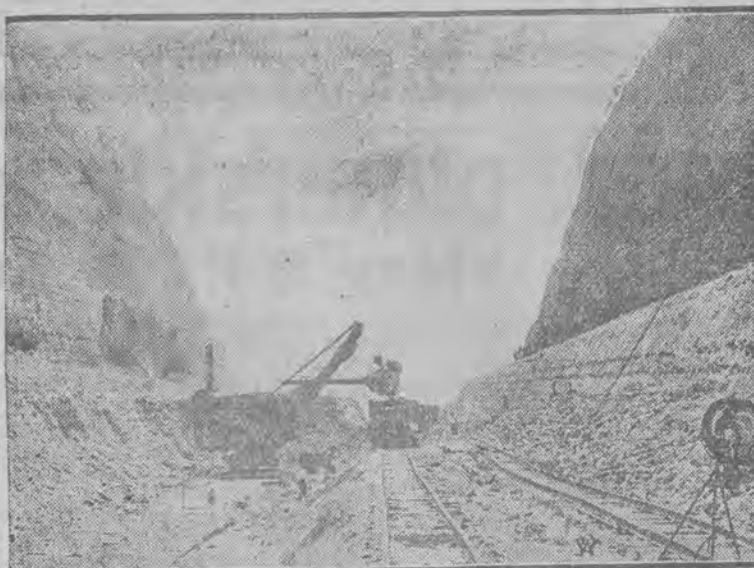


## Na ulicach Tokio.



W dniu buddyjskiego „Święta Latarni“ ruch uliczny w Tokio jest szczególnie ożywiony. Zdjęcie przedstawia ulicę Asakusa Rokku, obfitującą w kinoteatry

## Budowa kanału.

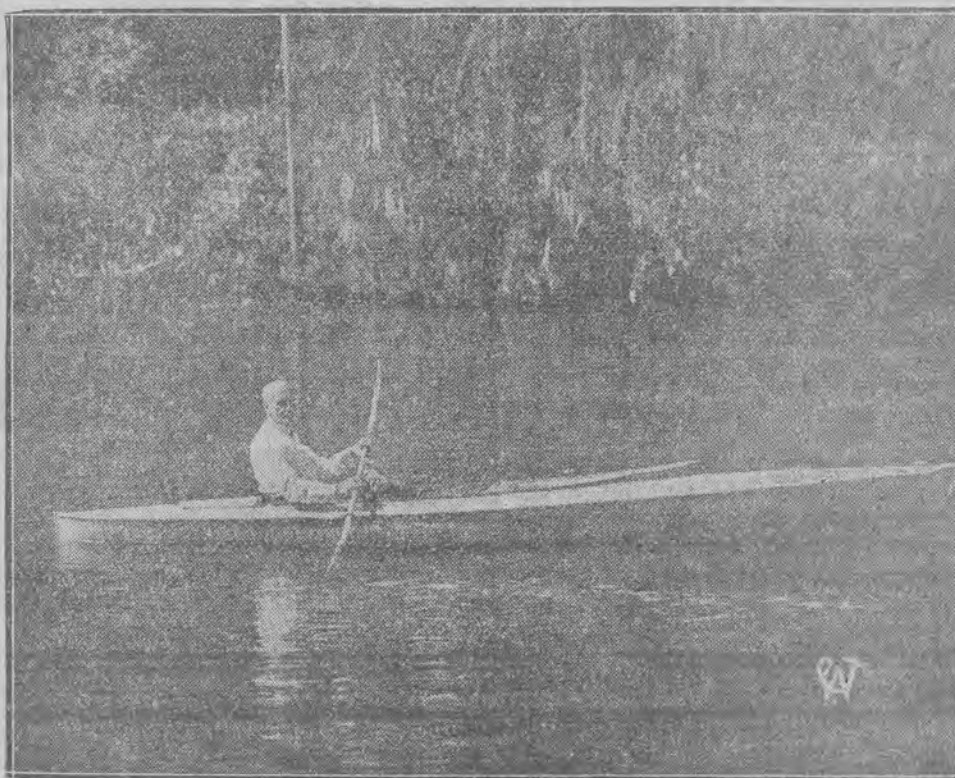


Prace przy budowie kanału łączącego Leodjum (Liege) z Antwerpią. Kanał ten posiadać będzie doniosłe znaczenie dla Belgii zarówno ze względów gospodarczych jak i strategicznych.

## Wywczasy pana Prezydenta Rzplitej.



Szech Persji, Riza Chan, ćwiczy swą armję na wzór europejski. Na zdjęciu widzimy patrol kawalerski.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej na przejażdżce kajakiem po Pilicy w swej letniej rezydencji w Spale.



W Touquet, modnej plaży francuskiej, odbył się konkurs piękności i elegancji samochodów.

### Codzienna nowelka „Expressu“

## Dwie przyjaciółki.

Rita otworzyła sakiewkę, wyjęła z niej kartkę papieru i podała ją swojej przyjaciółce, Grecie.

— Oto żądany przez ciebie horoskop moja droga. Napisała go osoba, do której mam bezwzględne zaufanie. Pokazałam jej tylko jeden z listów pisanych do mnie, by przyjrzała się charakterowi pisma. Jest to kobieta obdarzona dużą intuicją, potroszę jasnovidząca i, jak dotąd, nigdy nie pomyliła się w swoich przepowiedniach. Mówią, że dobrze się posłuchać jej rady.

— Czy napisała, że wyjdę za Piotra? spytała żywo Greta, chwytając niecierpliwie kartkę.

— Czytaj — odparła lakonicznie Rita. — Greta głośno i uważnie odczytała skomplikowane pismo, znajdujące się po środku kabalistycznych znaków, gwiazdy i koła przebitego strzałą.

Urodzona 9 stycznia 1902 roku, pod znakiem Koziorożca. Konstalacja ta wskazuje na charakter subtelny, uczuciowy, impulsywny, dużą inteligencję, wrażliwość i skłonność do melancholii.

— Bardzo słusznie — przyznała Greta, czytając dalej.

— Niepowodzenia mogłyby taką naturę złamać zupełnie. Osoba ta nie powinna poddawać się pierwszym wrażeniom i zbyt bujnej imaginacji. Kochają się w niej dwaj mężczyźni. Jeden blondyn...

— Piotr Sumen — krzyknęła uradowana Greta.

— Drugi brunet...

— Jacek Estampe — dodała Rita.

— Ach, ten niepotrzebnie zupełnie się trudzi — odparła z lekceważącym uśmiechem Greta — nie jest ani inteligentny, ani elegancki, zresztą nie znoszę brunetów. Gdybym miała wybierać, między nim a Piotrem...

— Czytaj dalej — nalegała Rita.

— Osoba ta powinna usunąć ze swej drogi blondyna. Szczęście przyniesie jej brunet, człowiek dobry i skromny. Będzie z nim miała dwoje dzieci. W przyszłości czekają ją wielkie bogactwa.

— Widzisz — rzekła Rita — nie ulega wątpliwości, że Jack jest tym człowiekiem, którego powinnaś poślubić. — Zbogaci się szybko. Oczywiście Piotr ma błyskotliwą inteligencję, jest urodzonym dyplomata, lecz wątpię, czy mógł-

by ci dać szczęście. Czy mówi, że cię kocha?

— Tak — szepnęła Greta zmieszana — Wyobraź sobie, że mnie również to mówi, a skądinąd słyszałem, że aduruje Monikę — mówiła Rita. — Co do mnie, zastanawiałabym się bardzo poważnie, gdyby mi się ktoś kiedyś oświadczył. Na męża nie potrzebny mi jest bawidamek.

— Sprawiasz mi wielką przykrość — odpowiedziała z żalem rozczarowana Greta.

— Nie, jestem tylko szczerą. Wszak znamy się tak dawno. Radzę ci wyjdź za Jacka, gdyż on naprawdę cię kocha.

Młoda dziewczyna zamyśliła się.

— Może masz słusność — powiedziała — Zobaczymy...

— — — — —  
Greta zdecydowała się w końcu. Jacek prosił, błagał tak bardzo.

A zresztą horoskop... Po sześciu tygodniach, została jego żoną.

Wyjechali w podróż poślubną.

W tydzień po ich ślubie, ogłoszono w gazetach zaręczyny Rity z Piotrem.

Okoliczności te rozdzieliły przyjaciółki na wiele lat...

Po ośmiu latach, zupełnie przypadkowo spotkały się w Biarritz...

Greta wypiękniała. Rita schudła, a przedczesne zmarszczki wskazywały

na jakies ukryte cierpienia.

Było to w sali restauracyjnej.

Rita nie poznała swej byłej przyjaciółki, która rozradowana siedziała między mężem, a dwoma synkami.

Greta również nie poznała Rity, samotnej podróżniczki, siedzącej opodal przy stoliku.

Przypadek — pomyłka kelnera — który położył gazetę na niewłaściwym stoliku — sprawił, że przyjaciółki się poznały.

Uściskały się serdecznie.

— Chodź do mego pokoju, będziemy mogły swobodnie porozmawiać — rzekła Greta.

A gdy znalazły się przed otwartym oknem, które wychodziło na ocean, rozmówiły się:

— Pamiętasz twój horoskop, skazujący mnie na związek, którego nie chciałam. Mój Boże, jaka ja jestem teraz szczęśliwa! A ty Rito? Wyszłaś za Piotra? Wszak horoskop mówił, że nie nadaje się on na małżonka...

— Horoskop nie kłamał — odparła cicho Rita. — Byłam bardzo nieszczęśliwa. Tylko widzisz Greta, nie wolno rzucać wyzwanie losowi. Horoskop był... od początku do końca zmyślony...

Tłum. D

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“, Nr. 68 148

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14  
Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalta)  
nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy  
najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.